Sygn. akt V AGa 241/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Irena Piotrowska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt XIV GC 649/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska

Sygn. akt V AGa 241/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wystąpiła z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego P. M. kwoty 79.055,78zł wraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że strony łączyła umowa

z dnia 4 lutego 2010r. nr (...), zgodnie z którą pozwany zobowiązał się do wykonania robót budowlanych w ramach realizacji zadania „(...)". Pozwany wykonał przedmiot umowy ze zwłoką wynoszącą 92 dni, w związku z czym powódka naliczyła mu karę umowną w wysokości dochodzonej pozwem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 13 października 2014r. pozwany zarzucił, że w trakcie realizacji przedmiotu umowy wystąpiły okoliczności od niego niezależne, skutkujące opóźnieniem wykonania robót. Zarzucił, iż dokumentacja projektowa stanowiąca podstawę realizacji przedmiotu umowy posiadała liczne braki w zakresie inwentaryzacji sieci uzbrojenia terenu, co z kolei spowodowało konieczność wykonania licznych odkrywek kontrolnych celem ustalenia przebiegu kolektorów sieci wodociągowej, a w konsekwencji istotnie opóźniło realizację zleconych zadań. Pozwany podniósł także, że zamawiający zlecił mu wykonanie robót dodatkowych polegających na demontażu i odtworzeniu muru oporowego oraz dodatkowego ogrodzenia zbiornika, co miało znaczący wpływ na termin realizacji zamówienia podstawowego, podobnie jak konieczność wykonania dodatkowych prac ziemnych, związanych z posadowieniem zbiornika. W dokumentacji projektowej nie uwzględniono istniejącego tunelu betonowego, który uniemożliwiał posadowienie zbiornika w sposób wskazany w dokumentacji projektowej, a nadto pozwany wykonał dodatkowy hydrant, dodatkowe prace odkrywkowe związane z koniecznością odnalezienia odpowiedniego źródła zasilania zbiornika przyłączem wody, które także nie były prawidłowo zinwentaryzowane w dokumentacji projektowej, wykonał również dodatkowe uziemienie przyłącza energii elektrycznej. Pozwany zarzucił też, że doznał przeszkody w realizacji zadania, polegającej na uniemożliwieniu wpięcia instalacji zbiornika do instalacji sieci wewnętrznej szpitala celem przeprowadzenia próby ciśnieniowej. W związku z tym nie miał możliwości dokończenia robót i zgłoszenia ich do odbioru zamawiającemu. Niezależnie od tego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Wyrokiem z 28 marca 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.356,96zł, a w pozostałej części powództwo oddalił, orzekł także o kosztach procesu. Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w dniu 4 lutego 2010r. strony zawarły umowę nr (...), na podstawie której powódka zleciła pozwanemu wykonanie robót budowlanych w ramach realizacji zadania „(...)(...)
(...)", polegającego na budowie zbiornika na wodę pitną
o pojemności 62 $m^{(3)}$ wraz z przebudową wewnętrznej sieci wodociągowej oraz zmianę sposobu użytkowania istniejącego pomieszczenia piwnicznego na potrzeby hydroforni,
w tym roboty budowlane i instalacyjne niżej określone. Termin realizacji przedmiotu umowy określono na 3 miesiące, licząc od dnia jej zawarcia, przy czym za termin zakończenia realizacji zadania ustalono datę podpisania przez strony protokołu odbioru robót. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 250.010,63 zł brutto (netto 204.926,74 zł), a po aneksie na 234.781,95 zł netto (286.433,98 zł brutto). Strony postanowiły także, że w przypadku nieterminowego wykonania robót wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne w wysokości 0,3 % wartości uzgodnionego wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki w stosunku do ustalonego w umowie terminu zakończenia robót. Protokołem warunkowym odebranych robót budowlanych z dnia 2 sierpnia 2010r. stwierdzono wykonanie robót zgodnie z zamówieniem, dokumentacją techniczną i warunkami technicznymi, natomiast w dniu 4 sierpnia 2010r., protokołem końcowym odebranych robót budowlanych, stwierdzono wykonanie robót zgodnie z zamówieniem, dokumentacją techniczną i warunkami technicznymi bez uwag. Notą w 27 września 2010r. nr (...) powódka obciążyła pozwanego kwotą 79.055,78 zł z tytułu kary umownej za 92 dni opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy. W sprawie ustalono również, że w czasie realizacji inwestycji dokonano weryfikacji dokumentacji projektowej zadania z uwagi na kolizje pomiędzy kanałem betonowym a projektowaną studnią, co skutkowało to koniecznością przesunięcia biegu sieci wodociągowej. Ponadto dokumentacja projektowa dotycząca przedmiotowego zadania zawierała błędy w zakresie zinwentaryzowania sieci wodociągowych – nie wykazano na niej sieci podziemnych, kanalizacyjnych i wodnych, co spowodowało konieczność wykonania tzw. odkrywek w celu sprawdzenia uzbrojenia terenu. W miejscu posadowienia zbiornika wodnego znajdował się kolektor, a projekt techniczny był niedokładny i zawierał liczne braki. Pozwany wykonał także roboty dodatkowe, nie ujęte w umowie, w postaci montażu dodatkowego hydrantu, dodatkowego ogrodzenia, podkopania muru oporowego i odbudowania go oraz wykonania uziemienia do starej instalacji elektrycznej. Ponadto pozwany rozpoczął roboty z miesięcznym opóźnieniem względem harmonogramu robót, lecz nie wnosił jednak o przedłużenie terminu do ich wykonania. Projekt techniczny dotyczący budowy

rezerwowego zbiornika na wodę nie został dokładnie opracowany i czasie realizacji robót był zmieniany, ponadto w toku realizacji robót wystąpiły trudności w zakresie włączenia instalacji sieci zbiornika i przepompowni do instalacji wewnętrznej szpitala z uwagi na zły stan tej instalacji. Wszelkie dodatkowe prace pozwany wykonał na podstawie ustnego zlecenia dyrektora powódki a za wykonane roboty otrzymał wynagrodzenie. W oparciu o opinię biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że opóźnienie w wykonaniu umowy, niezwiązane z okolicznościami od pozwanego niezależnymi oraz z wykonaniem przez niego robót dodatkowych wynosi 33 dni robocze, co dawało podstawę do naliczenia kary umownej w wysokości 28.356,96 zł (33 x 286.433,98 zł x 0,003). Rozstrzygnięcie zapadło w o oparciu o art. 483 k.c., a o kosztach procesu orzeczono na mocy art.100 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazując, że w dniu 15 lipca 2013r. powódka wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, a na po siedzeniu w dniu 20 sierpnia 2013r. sąd stwierdził, że do ugody nie doszło. Ponieważ pozew wniesiono w dniu 1 kwietnia 2014r., nie upłynął trzyletni termin przedawnienia w sprawach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, o którym mowa w art.118 k.c.

W apelacji od tego wyroku, odnoszącej się do tej jego części, w której powództwo uwzględniono i rozstrzygnięto o kosztach procesu, pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art.233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zarzutu miarkowania kary umownej, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, a także poprzez pominięcie zarzutu nadużycia prawa, co doprowadziło do naruszenia art.5 k.c. Jednocześnie skarżący zarzucił naruszenie art.484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego wynikającego z akt sprawy. W oparciu o te zarzuty domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Rozstrzygnięcie oparto na ustaleniach faktycznych, które w części były pomiędzy stronami niesporne (co do związania umową, zlecenia prac dodatkowych oraz ich zakresu, a także co do faktu opóźnienia w zakończeniu prac), a w części znajdowały oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, w tym zwłaszcza w opinii biegłego J. G.. Pozwany nie kwestionował przyjętych przez Sąd Okręgowy wniosków tej opinii, w tym zwłaszcza tego wniosku, że opóźnienie w realizacji prac wynoszące 33 dni nie znajdowało uzasadnienia w zakresie okoliczności od pozwanego niezależnych, w tym związanych ze zleconymi mu robotami dodatkowymi. Ponadto podnosząc zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. pozwany nie przytoczył żadnych zastrzeżeń co do dokonanej przez Sąd oceny dowodów, wobec czego zarzut ten pozostaje bezskuteczny. Niezależnie od tego twierdzenia o naruszeniu wskazanego przepisu skarżący zdaje się łączyć z zarzuconym naruszeniem prawa materialnego, do czego miałoby dojść wskutek odmowy miarkowania kary umownej i nieuwzględnienia zarzutu nadużycia prawa.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny akceptuje w pełni poczynione ustalenia faktyczne i czyni je własnymi, nie podzielając tym samym stanowiska pozwanego o naruszeniu norm procesowych. Nie można także podzielić jego stanowiska o tym, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Faktem jest, że rozważania tego Sądu dotyczące wniosków prawa materialnego, które zgłosił pozwany, są lakoniczne, jednak nie przesądza to o nierozpoznaniu istoty sprawy. Jest nią zobowiązanie pozwanego z tytułu kary umownej należnej powódce, a zagadnienie to Sąd Okręgowy poddał gruntownej analizie.

Podobnie niezasadne są zarzuty odwołujące się do naruszenia prawa materialnego poprzez brak miarkowania kary umownej oraz pominięcie zarzutu nadużycia prawa.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia należy wskazać, że zgodnie z art.484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Powyższe uregulowanie nie może być interpretowane w taki sposób, że w każdym wypadku wykonania zobowiązania w całości lub w znacznej części winno nastąpić miarkowanie

kary umownej. Wniosek przeciwny wynika nie tylko z redakcji przepisu („dłużnik może żądać" zamiast np. „kara umowna ulega obniżeniu"), ale również z istoty tej instytucji. Kara umowna to zryczałtowane odszkodowanie, należne wierzycielowi w razie nienależytego (w tym nieterminowego) wykonania zobowiązania, chociażby nie poniósł żadnej szkody. Obniżenie tego odszkodowania już tylko w sytuacji spełnienia świadczenia w całości lub znacznej części przy braku innych, dodatkowych okoliczności, świadczących o tym, że obciążenie dłużnika karą umowną jest niesłuszne, negowałoby sens uregulowania i w zasadzie odsyłałoby wierzyciela do zasad ogólnych. W rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły natomiast żadne okoliczności, które przemawiałyby za potrzebą obniżenia należnego powódce odszkodowania. Podkreślić przy tym wypada, że – jak ustalił biegły – opóźnienie w realizacji umówionych robót w tym zakresie, za który pozwany ponosi odpowiedzialność, związane było przede wszystkim z tym, że przystąpił on do wykonywania umowy prawie miesiąc później (3 marca 2010r.) niż przewidywała to zawarta przez strony umowa. Wadliwa organizacja pracy pozwanego nie uzasadnia udzielenia mu korzyści kosztem wierzyciela poprzez obniżenie naliczonej kary umownej. Wskazać jednocześnie należy, że zawinione przez pozwanego opóźnienie wypełnia znamiona zwłoki, stąd powstały przesłanki do naliczenia kary umownej. Za 33 dni zwłoki wyniosła ona 28.356,96 zł, co stanowi ok.10 % umówionego wynagrodzenia brutto, przy uwzględnieniu, że za jeden dzień zwłoki naliczano 0,3% wynagrodzenia. Porównanie tych wartości nie uzasadnia wniosku o tym, że kara jest rażąco wygórowana, a tym samym nie zachodziły podstawy do jej zmniejszenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się w niniejszej sprawie okoliczności, które usprawiedliwiałyby zarzut o nadużyciu prawa przez powódkę. Do nadużycia tego miałoby dojść poprzez odmowę uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia – Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że na skutek zawezwania do próby ugodowej termin ten został przerwany i przed wniesieniem pozwu jego ponowny bieg nie uległ zakończeniu. W ocenie pozwanego, powódka nie powinna powoływać się na przerwanie biegu przedawnienia wywołane próbą ugodową, skoro jest podmiotem z sektora finansów publicznych, zobowiązanym do szczególnej staranności w zakresie przestrzegania dyscypliny finansowej. Niezależnie od tego nadużycia prawa pozwany upatrywał w tym, że godząc się na wykonanie robót dodatkowych znajdował się on w sytuacji przymusu ekonomicznego, a odmowa wykonania tych robót groziłaby mu problemami z rozliczeniem za prace już wykonane. Co do kwestii dyscypliny finansowej dość powiedzieć, że – jak wynika z protokołu posiedzenia, które odbyło się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie w dniu 20 sierpnia 2013r. w związku ze złożonym przez powódkę wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej – to pozwany nie widział możliwości zawarcia ugody, przy czym korzystanie środków publicznych samo w sobie możliwości zawarcia ugody nie wyklucza. Z całą zaś pewnością proponowane przez powódkę rozłożenie kary na raty w świetle obowiązujących przepisów nie może zostać uznane za niedopuszczalne. Jeśli natomiast chodzi o działanie pozwanego pod przymusem i rzekomy brak jego swobody decyzyjnej co do wykonania robót dodatkowych, to nie tylko twierdzenia te nie zostały udowodnione, ale i pozostają całkowicie bezzasadne w kontekście zarzutu nadużycia prawa. Po pierwsze, wykonanie robót dodatkowych było konieczne dla prawidłowej realizacji robót zasadniczych, po drugie, opóźnienie związane z koniecznością wykonania robót dodatkowych nie zostało uwzględnione przy ustaleniu liczby dni zwłoki, a tym samym nie miało wpływu na wysokość kary umownej, po trzecie wreszcie, poza sporem pozostaje, że pozwany otrzymał należne mu wynagrodzenie w pełnej wysokości.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków zawartych w apelacji. Ponieważ okazała się ona niezasadna, została oddalona na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.).

SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska